Cena egz. 80 Mk. **Należytość pocztowa opłacona gotówką.**

Nr. 50. Kraków, dnia 10. grudnia 1922. Rok X.

LUD KATOLICKI

NACZELNY ORGAN POLSKIEGO STRONNICTWA KATOLICKO-LUDOWEGO.

Kosztuje w Polsce na IV. kwartał 900 Mk.
W Ameryce na cały rok . . . 2 dolary
W Danii na cały rok . . . 10 koron
Telefon Nr. 3012.

TYGODNIK
poświęcony sprawom Ludu Katolickiego.
Wychodzi na każdą niedzielę.

Adres Redakcji i Administracji:
KRAKOW, ULICA ŚW. FILIPA L. 17.
Ogłoszenia za jeden wiersz pet. 200 M. w tekście 300 M.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 140.288.

HASŁO NASZE: „KATOLICKA POLSKA!“

Posłowie S. K. L. w Sejmie.

Zanim na Radzie Naczelnej klub poselski zda sprawę szczegółową ze sytuacji politycznej i wynikających stąd skutków postępowania, Prezydjum S. K. L. donosi, że posłowie nasi po kilkudniowych pertraktacjach w Warszawie postanowili w porozumieniu z Wiceprezesami Stronnictwa ks. Dr. Lubelskim i p. Łubieńskim przystąpić do ukonstytuowania wspólnego Klubu poselskiego wraz z Narodowo Chrześć. Stronnictwem ludowem i Chrześcijańskiem Stronnictwem rolniczem z poznańskiego.

Prezesem Klubu został poseł Dubanowicz, wiceprezesami posłowie Alfred Chłapowski Maślanka i Stroński.

Wszystkie trzy Stronnictwa zachowują nadal w kraju swoją samodzielność i swoją nazwę, a zjednoczyły się na terenie sejmowym dlatego tylko, aby jako Klub liczący 28 członków mogły skutecznie bronić w imię haseł katolickich i narodowych postulatów, powierzonych im przez swoich członków. Połączenie to było koniecznem bo cóżby za znaczenie miały w Sejmie małe grupki posłów naszych, wobec potężnych klubów. Połączeniem się tem dało S. K. L. dowód, że tam gdzie cele i zasady S. K. L. niczem nie są zagrożone, chętnie wyciąga rękę do zgody i do łączenia się z wszystkimi tymi, w których czuje prawdziwie katolickie i gorąco całą Ojczyznę kochające serca.

Być może, że wrogowie nasi fałszywie, jak zwykle, tłumaczyć będą ten krok, powiedzą żeśmy poszli na służbę do innych Stronnictw, nic sobie jednak z tego nie róbmy, każda ich nagana jest dla nas pochwałą, a niedaleka przyszłość pokaże, jakie owoce wyda połączenie się w Sejmowej pracy posłów wybranych przez lud Wielkopolski, Kongresówki i Małopolski.

Prezydjum S. K. L.

Ze Sejmu i Senatu.

Ostatnie posiedzenie poprzedniego Sejmu odbyło się 27. listopada. Ustępujący Sejm pożegnał **Marszałek Sejmu Trąmpczyński.** Zaznaczył on, że pomimo wielu wad był poprzedni Sejm Sejmem pracowitym, gdyż odbył 342 posiedzeń plenarnych, a do przygotowania tychże Komisje sejmowe odbyły kilka tysięcy posiedzeń. Wynikiem tej pracy było 571 ustaw. Okazuje się też poprzedni Sejm był patrjotycznym, albowiem w chwilach groźnych dla Państwa zawsze zajmował stanowisko zdecydowane.

Otwarcie nowego Sejmu rozpoczęło się 28. listopada nabożeństwem, odprawionem przez Kardynała Kakowskiego. Popołudniu otwarcia Sejmu dokonał **Naczelnik Państwa** krótkiem przemówieniem, powołując posła Brownsforda jako najstarszego wiekiem na przewodniczącego. Po złożeniu uroczystego ślubowania przez posłów, przewodniczący ogłosił następne posiedzenie na dzień 1. grudnia, z porządkiem dziennym: wybór Prezydjum Sejmu.

W Senacie, który podobnie został otwartym, jako przewodniczący został powołany senator Bolesław Limanowski.

W dniu 1 grudnia przedpołudniem odbyło się posiedzenie Senatu, na którem odbył się wybór Marszałka Senatu. Przy głosowaniu Senator Trąmpczyński otrzymał 56 głosów, Senator Prauss (socj.) 40 głosów. **Trąmpczyński** więc został **Marszałkiem Senatu.**

Po południu 1. grudnia, na posiedzeniu Sejmu, wybranym został na **Marszałka Sejmu** poseł **Rataj** (Piast) 252 głosami. Poseł Śmiarowski (Wyzwolenie) otrzymał 177 głosów.

Ostateczne ukonstytuowanie się Sejmu i Senatu odbyło się 2. grudnia. Wicemarszałkiem Sejmu zostali posłowie: Seyda (Z. L. N.), Moraczewski (P. P. S.), Osiecki (Piast), Gdyk (Ch. D.), Poniatowski (Wyzwolenie), Senatu zaś senatorowie: Bojko (Piast), ks. Stychel (Z. L. N.), Woźnicki (Wyzwolenie). Sekretarzami Sejmu zostali wybrani posłowie: Ledwoch, Niedbalski Harasz, Ossowski, Sołtyk, Waszkiewicz Weinzieher i Utt, sekretarzami: Senatu zaś, senatorowie: Banasiak, Gloger, Kopciński, Bielawski i Kruk.

Na sobotniem posiedzeniu Konwentu seniorów, uchwalono powołać **13 wielkich Komisji**, z których każda liczyć będzie 31 posłów, oraz 6 Komisji małych po 15 posłów w każdej.

W ten sposób Sejm i Senat rozpoczęły swoją pracę.

Dnia 9. grudnia odbędzie się wybór Prezydenta Rzeczypospolitej przez złączony Sejm i Senat, czyli przez t. zw. Zgromadzenie Narodowe.

Sprawy polskie i zagranica

Sprawy, które pochłaniają całą uwagę społeczeństwa polskiego są obecnie wewnętrzne. Dotyczą one wyboru marszałków Sejmu i Senatu, wyboru Prezydenta w dn. 9. grudnia b. r. i stworzenia większości w Sejmie, któraby wyłoniła z siebie silny rząd, i wzięła odpowiedzialność za losy państwa. O szczegółach wyborów na marszałków Sejmu i Senatu donosimy na innym miejscu, co się zaś tyczy wyboru Prezydenta i utworzenia większości sejmowej trudno przewidzieć. —

Sejm śląski uchwalił zaprowadzić walutę polską w górnośląskiej części województwa śląskiego z dniem 1. grudnia b. r.

Anglja Mac Donald przewodniczący Stronnictwa robotniczego przedłożył na posiedzeniu Izby niższej votum nieufności dla rządu Bonar Lawa. Wniosek odrzucono 303 głosami przeciw 172.

W Irlandji pomimo uchwalenia Konstytucji dla niej przez parlament angielski zanosi się na nową wojnę domową pomiędzy republikanami a rządem irlandzkim.

W Niemczech nowy kanclerz Cuno złożył w parlamencie oświadczenie rządowe, w którem zaznaczył, że Niemcy nie są w stanie płacić odszkodowań. Aby jednak mogły wogóle płacić muszą poprawić zły stan marki niemieckiej i dlatego muszą być zwolnione od płacenia na 3-4 lat. Jestto więc tasama polityka, której się trzymał Dr. Wirth a mianowicie, chęc uchylenia się od płacenia odszkodowań.

Francja. Rada ministrów obradowała w sprawie mającej się odbyć konferencji w Brukseli i oświadczenia niemieckiego kanclerza Cuny. Ponieważ w Brukseli też omawianą będzie sprawa odszkodowyń przyjęto wnioski Poincarego, aby w razie niezadawalającego wyniku obrad w Brukseli, Francja zajęła jako **zastaw** Nadrenję i przeważną część Zagłębia Ruhry z Essen i Bochum. W ten sposób Francja miałaby w ręku węgiel i koks potrzebny dla przemysłu francuskiego. Będziemy więc świadkami nowego konfliktu francusko - niemieckiego.

Włochy. Parlament uchwalił rządowi Mussoliniego specjalne pełnomocnictwa dla przeprowadzenia reform administracyjnych i finansowych do 31. grudnia 1923 r. — a Sejm i Senat odroczył na czas nieograniczony.

W Grecji pociągnięto do odpowiedzialności byłych ministrów króla Konstantyna za wojnę i klęskę poniesioną w Małej Azji. Sąd wojenny pomimo wstawiennictwa Anglji skazał ich na śmierć i natychmiast wyrok wykonał. Także aresztowano 3 generałów, których ma sądzić sąd wojenny; aby jednak nie dopuścić do nowych okrucieństw

będzie interwenjował Ojciec św. przez swego nuncjusza w Bernie. Według najnowszych wiadomości król Konstantyn zrekł się tronu.

W Turcji nastąpiła intronizacja (objęcie władzy) nowego kalifa Abdula Medzidzie według starych ceremonjałów.

Litwa. Posłowie polscy do Sejmu litewskiego p. Wołkowiecki i ks. Laus usunęli się od wszelkiej pracy sejmowej wskutek niesprawiedliwego rozdziału mandatów. Komisja Wyborcza unieważniła niesprawiedliwie 10 mandatów mniejszościom narododowym.

W Rumunji specjalna Komisja parlamentarna przygotowuje projekt nowej Konstytucji „dla wielkiej Rumunji“ na pełną sesję parlamentu, która się rozpocznie w grudniu.

Lozanna. Konferencje odbywają się a głównym tematem ich obrad, jest rozłożenie długów tureckich na Grecję, Jugosławję i inne państwa. Przybył też Cziczerin delegat sowieckiej Rosji, który będzie brał udział tylko w obradach dotyczących cieśnin na Czarnem Morzu.

Prezydent Rzeczypospl. Polskiej.

Marszałek nowego Sejmu w myśl przepisów ustawy przechodniej zaprosi na posiedzenie Zgromadzenie Narodowe nie później jednak jak w 7 dni od ukonstytuowania się Sejmu i Senatu celem wyboru Prezydenta, który przez lat 7 ma być wyobrazicielem suwerenności Polski i Zwierzchnikiem władzy wykonawczej.

Każdy obywatel polski winien wiedzieć jakie stanowisko ma Prezydent w Rzeczypospolitej Polskiej. Otóż według brzmienia odpowiednich artykułów Konstytucji z dnia 17 marca 1921 jest reprezentantem Polski na zewnątrz (przyjmuje przedstawicielstwa państw obcych, wysyła przedstawicieli dyplomatycznych polskich do państw obcych), wykonuje władzę wykonawczą, jest najwyższym zwierzchnikiem sił zbrojnych w czasie pokoju, oraz przysługuje mu prawo darowania i łagodzenia kary w poszczególnych wypadkach, gdyż amnestję uchwala Sejm.

Za czynności swe urzędowe **nie jest odpowiedzialny ani parlamentarnie ani cywilnie** to znaczy, że tak za politykę ogólną jakoteż za skutki poszczególnego aktu rządowego Sejm nie może go pociągnąć do odpowiedzialności a jedynie za przestępstwa karne za zdradę kraju i pogwałcenie konstytucji może być oskarżonym przed trybunałem Stanu uchwałą trzech piątych Sejmu.

Taki wypadek spodziewać się można nie będzie miał u nas miejsca. Pozatem Konstytucja obdarza Prezydenta największym przywilejem politycznym — **nietykalnością.** Z tego wynika, że konstytucja ma na celu podniesienie i wzmocnienie powagi najwyższego urzędnika Polski— jakim jest Prezydent. Ogół obywateli musi uświadomić sobie ten cel Konstytucji i nie zaciemniać majestatu Narodu przez jakąkolwiek krytykę Prezydenta—lecz uwagę zwrócić na czynności poszczególnych ministrów, jakoteż całej Rady ministrów, którzy biorą odpowiedzialność za skutki postanowień rządowych.

W.

Dlaczegośmy stworzyli Klub chrześcijańsko-narodowy.

Wybór do Sejmu aż 170 posłów z pośród tych kandydatów, którzy w kampanji wyborczej przeciwstawiali się całkiem wyraźnie dotychczasowym rządom lewicowo-socjalistycznym jest dowodem, że olbrzymia większość Narodu polskiego pragnie naprawy naszej maszyny państwowej według wskazówek idących ze Zachodu.

Emisarjusze bolszewickiego Wschodu zdołali przeprowadzić zaledwie dwóch zdeklarowanych polskich komunistów do Sejmu. Powiedzmy sobie jednak otwarcie, że oprócz tych dwóch jawnych komunistów, są posłowie w innych ugrupowaniach lewicowych, którzy także częściowo komunistom swe mandaty zawdzięczają i z tego powodu socjaliści a nawet radykalni ludowcy, nie mogą się zdecydowanie przeciwstawić tendencjom wschodnim. I tacy ukryci komuniści są dla Polski siokroć niebezpieczniejsi od jawnych komunistów.

Zaraza bolszewicką wdziera się do Polski coraz bardziej. Wstęp i gościnę ułatwiają jej nasi „przyjaciele“ mniejszościowi. Namacalnym dowodem jej zagnieżdżenia w Polsce jest wzrastająca drożyzna Para butów kosztuje dziś tyle, co ładna kamienica w Krakowie przed wojną, a średni koń kosztuje tyle, co większa wieś pięknie zagospodarowana.

Odpowiedzialność za drożyznę ponosi także i Rząd, który przez drukowanie pieniędzy papierowych prawie bez rachunku obniżył ich siłę kupna. Podatków się prawie że nie ściąga, maszyna państwowa coraz powolniej idzie i lada chwila stanie. Zagranica do nas straciła zaufanie. Na markę polską Anglik lub Amerykanin nie popatrzy a nasi obywatele wolą mieć w kieszeni jednego dolara niż 20 tysięcy marek stąd ta pogoń za obcą walutą tu u nas w kraju.

Polska zbliża się do bankructwa. Grozi Jej niewola finansowa, a w żelaznej konsekwencji przyjdzie i niewola polityczna. Tylko ślepi tego nie widzą. Trzeba Ją ratować. Sejm musi się zabrać w pierwszej linji do napełnienia skarbu Państwa, do naprawy waluty. Tego komuniści ani socjaliści nie zrobią, bo zrobić nie chcą. Obowiązek ten ciąży na posłach narodowych z ósemki i z dwunastki a także i na Piastowcach z jedynki. Ci posłowi muszą stworzyć większość sejmową dla ratowania Ojczyzny. Początek zrobiony: wybraliśmy wspólnie prezydentem Senatu Trąmpczyńskiego z ósemki, a marszałkiem Sejmu piastowca Macieja Rataja z jedynki. Ta sama większość musi wyłonić Prezydenta Rzeczypospolitej, ta sama większość poprze nowy Rząd.

Większość narodowa musi się w Sejmie koniecznie stworzyć i skonsolidować. Tego sobie życzy Naród. My posłowie katolicko-ludowi daliśmy piękny przykład, bo idąc za wskazówkami swoich wyborców poddaliśmy się uchwale Prezydjum S. K. L. i utworzyliśmy w Sejmie z pokrewnymi posłami i senatorami chrześcijańsko ludowymi z Kongresówki i z Wschodniej Małopolski i chrześcijańskimi rolnikami z Poznańskiego i Pomorza wspólny Klub chrześcijańsko narodowy. Istnienie osobnego klubiku katolicko-ludowego na terenie sejmowym, złożonego z 5-ciu posłów, nie przyniesłoby S. K. L. żadnej korzyści politycznej. Członkowie jego byliby bezsilni, nie weszliby do żadnej komisji sejmowej i nie mogliby stawiać wniosków ani interpelacji. Przez przystąpienie posłów S. K. L. do silnego Klubu chrześcijańsko-narodowego Stronnictwo katolicko-ludowe nie traci nic ze swej samodzielności na terenie krajowym, co więcej posłowie nasi oparci o silny Klub w Sejmie, będą mogli łatwiej realizować poszczególne punkty programu i pracować nad jego dalszym rozwojem. Do Klubu chrześcijańsko-narodowego wstąpili także między innymi senatorowie: książe biskup Sapieha i arcybiskup Teodorowicz i posłowie generał Józef Haller i b. min. skarbu Michalski. Sporą liczbę członków Klubu stanowią posłowie-włościanie. Klub chrześcijańsko-narodowy zajął miejsca w Sejmie między Związkiem ludowo - narodowym a chrześcijańską demokracją.

Na plan pierwszy działań Klubu chrześcijańsko-narodowego wysuwa się sprawa napełnienia skarbu Państwa i ustalenia kursu marki polskiej w czem nam służyć pragnie wytrawny znawca b. min. skarbu Michalski. Z tymi dwiema sprawami, łączy się ściśle sprawa opanowania drożyzny. Równolegle i równocześnie przeprowadzimy zawarcia konkordatu z Rzymem i połączone z tem uposażenie duchowieństwa. Przystąpieniem do silnego Klubu chrześciańsko-narodowego wzmocniliśmy narodową strone izby i wykazaliśmy temsamem piastowcom drogę, na którą oni dla dobra Państwa i Narodu wejść powinni. W tej większości znajdzie się zapewne także i Narodowa partja robotnicza, Wyzwoleńcy, socjaliści, Okoniowcy i komuniści poszli już w Sejmie razem z mniejszościami narodowemi. W ręku Piastowców spoczywa możność stworzenia stałej, silnej i narodowej większości sejmowej jako podstawy dla przyszłego Rządu; łączenia się piastowców z socjalistami i obcoplemieńcami chłop polski piastowcom nie przebaczyłby nigdy.

Klub chrześcijańsko-narodowy zrobi wszystko zeswej strony co tylko w jego mocy leży, aby powstanie większości narodowej, złożony ze związku ludowo-narodowego, Klubu chrześcijańsko-narodowego, chrześcijańskiej demokracyi łącznie z piastowcami i Narodową Partją Robotniczą doszło do skutku i aby ta większośc dotrwała do końca kadencji obecnego Sejmu porządkowego.

FRANCISZEK MAŚLANKA
poseł na Sejm.

Drożyzna.

W ostatnim miesiącu jesteśmy świadkami wzrastającej z dnia na dzień drożyzny. Drożyzna jest obecnie największą klęską dla obywateli, z drugiej zaś strony chorobą, która toczy młode państwo. W okresie przedwyborczym słyszeliśmy też na różnych zgromadzeniach, że wszystkie stronnictwa zdają sobie z tego sprawę i uważają jako najważniejszy postulat obecnej chwili uzdrowienie Polski z tej choroby t. j. drożyzny.

Czy obecny Sejm potrafi to uczynić i czy zechce? Niech wie jednak, że ogół obywateli pragnie już porządku i praworządności — a to osiągnąć można tylko w państwie gospodarczo zdrowem. Sejm musi zdawać sobie sprawę, że Państwo stacza się do ban-

kructwa i upadku gospodarczego, a w jego mocy jest ochronić młode państwo od tej ostateczności. Pierwszym zadaniem nowego Sejmu jest uzdrowienie chorej waluty. Marka polska wskutek braku realnego podkładu t. j. złota, wskutek braku zaufania do niej tak zagranicy jako też własnych obywateli, a wreszcie wskutek ustawicznego drukowania nowych marek, wartość z dnia na dzień traci przez to zaś ceny różnych towarów wzrastają — i powstaje drożyzna.

Jeżeli przyjmiemy, że jako podkład naszej waluty mogą służyć nasze bogactwa naturalne, to zaufanie zagranicy zyskać możemy przez rozumną politykę wewnętrzną i zewnętrzną. Musi się skończyć przedewszystkiem okres pokrywania wydatków państwowych przez drukowanie nowych marek; było to wytłómaczone w początkach powstania Polski — i nawet koniecznością chwili — wtedy gdy Rząd opłacać musiał pracowników swoich i wojsko a skarb był pusty — lecz nie może to wejść w życie jako stałe zasady gospodarstwa państwowego w czasach niewojennych.

Trzeba więc stworzyć zdrową walutę czy to przez stabilizację t. j. względne ustalenie się chorej marki — czy też przez przejście do waluty innej. Wtedy już rząd nie powinien pokrywać swoich wydatków drukiem znaków papierowych, lecz dochodami państwa względnie pożyczkami wewnętrznemi, czy zagranicznemi. — Państwo czerpie dochody przedewszystkiem z podatków. Podatki te rozłożyć na obywateli według ogólnych zasad polityki skarbowej — opodatkować dochód każdej jednostki gospodarczej — dbając, aby nie zniszczyć ekonomicznie słabych i nie popchnąć ich w nędzę — zerwać z polityką podatków pośrednich, a więc opłat akcyzowych na środki pierwszej potrzeby, gdyż są niesprawiedliwe i obarczają przedewszystkiem najbiedniejsze warstwy i to bez kontroli Sejmu.

Bez reformy waluty na nic nie zdadzą się naofiarniejsze wysiłki społeczeństwa w postaci różnych danin — gdyż nie przynoszą one realnych korzyści Państwu, a to wskutek powiększania się wydatków dzięki zniżce marki polskiej — a odwrotnie zmniejszaniu się dochodów państwa z tego samego powodu. Jesteśmy w błędnym kole a wyjść z niego, musimy aby nie zginąć.

W.

Do Wyborców Województwa Krakowskiego.

Komunikat Okręgowej Komisji wyborczej Nr. 42 ogłosił w ostatnich dopiero dniach oficjalny wynik wyborów do Senatu z okręgu Województwa Krakowskiego. Lista Nr. 8 przeprowadziła dwóch kandydatów, lista Nr. 12 zaś skupiła na sobie 34.460 głosów, jednak mandatu nie uzyskała. Jako czołowy kandydat tej ostatniej listy uważam za swój obowiązek wobec wyborców dać im pewne wyjaśnienia.

Zaszczycony swego czasu wezwaniem Stronnictwa Katolicko-Ludowego do kandydowania na czele listy Nr. 12 do Senatu z tego okręgu wyborczego — podjąłem się tego obowiązku, zdając sobie całkiem sprawę, że — wobec niedojścia do skutku porozumienia między S. K. L. a blokiem Chrześcijańskiej Jedności Narodowej — wybór jest wątpliwy i będzie się odbywał w bardzo niemiłych warunkach — nie mniej jednak nie usunąłem się — będąc zdania, że nie wolno mi uchylać się od współpracy ze Stronnictwem, które ma w swoim programie tak czyste i piękne zamierzania — postanowiłem jedynie zrobić ścisłe obliczenia wyniku wyborów do Sejmu i dopiero wtenczas — na wypadek gdyby wybór kandydata czołowego listy Nr. 8 był wątpliwy — zaproponować naczelnym Władzom Stronnictwa Katolicko-Ludowego wycofanie listy.

Po wyborach do Sejmu przeprowadziłem te obliczenia i doszedłem do o tyle odmiennego przekonania, że wybór jednego Senatora tak z listy Nr. 8., jak i z listy Nr. 12 nie tylko **nie jest wątpliwy, ale matematycznie pewny.** — Podany na wstępie wynik stwierdza, że nie myliłem się, a fakt, że S. K. L. nie ma Senatora — należy przypisać jedynie niegodnemu fałszowi, którego dopuszczono się przez tendencyjne rozgłoszenie o rzekomem wycofaniu listy Nr. 12., co pociągnęło za sobą zbałamucenie kilku tysięcy wyborców, i tych właśnie kilka tysięcy głosów zabrakło. — Nie zazdrościć nam jednak tego „Pyrrusowego“ zwycięstwa, budowanego na fałszu i kłamstwie — stokroć lepsza przegrana czysta w robocie i na prawdzie oparta. —

Oto wyjaśnienie, które pragnąłem dać a teraz **parę słów wytłumaczenia** dlaczego nie zdołałem może wypełnić w pełnej mierze obowiązków kandydata — przyczyna — nie brak chęci, lecz moje stanowisko służbowe, które nie pozwoliło mi rozpocząć objazdu całego okręgu wyborczego tak wcześnie, by się zetknąć z wyborcami, jak bym był tego pragnął — tem milej mi stwierdzić, że ilość głosów, jaką skupiła na sobie lista Nr. 12 jest świadectwem, że nie wzięto mi tego za złe i że wszyscy zwolennicy S. K. L. — o ile nie zostali wprowadzeni w błąd niecnym fałszem — oddali swoje głosy powodowani widocznie nie osobistymi względami, lecz raczej porwani wzniosłymi hasłami katolickiemi, oraz pięknymi i czystymi celami programu.

Choć niedługo ten okres kandydowania, pozwolił mi jednak na zbliżenie się do Stronnictwa Katolicko-Ludowego, co więcej dał mi sposobność poznania Przewodów tego katolickiego ruchu ludowego, poznania czystości ich zamierzeń i idealnych motywów, które Nimi kierują w tej bardzo trudnej, a nieraz tak bardzo ciężkiej pracy. — Serdeczne „Bóg zapłać“ Im za to! —

Na tem powinienbym skończyć, ale niech mi wolno będzie wyrazić jeszcze prawdziwe serdeczne słowa podzięki wszystkim tym **znanym i nieznanym „trzydziestu cztery tysiącom“** za zaufanie okazane mojej osobie, niech mi wolno podziękować tym wszystkim, którzy w tym okresie okazali mi swą przychylność i życzliwą pomoc, niech mi wolno zachęcić wszystkich zwolenników S. K. L. do wytrwania, mimo chwilowego niepowodzenia — w dalszej pracy nad ludem, niech mi wolno wezwać

Stosunek Kościoła do Państwa.

II.

Co sądzić o stosunku Kościoła do państwa w krajach katolickich?

Krajem katolickim nazywa się taki, gdzie jest nie tylko wielu mieszkańców katolików, ale także rządy kierują się zasadami katolickiemi.

Oczywiście w kraju takim prawa Kościoła i prawa państwa są zachowane i nietknięte. W szczególności tak państwo ma tu swoje prawa i obowiązki, jak i Kościół.

Jakież prawa ma państwo katolickie?

Państwo to ma wolność prowadzenia swoich spraw: może sobie obrać dowolną formę rządów, odpowiednią dla siebie, może wydawać prawa konieczne dla swej pomyślności, może wogóle zapewnić sobie wszystko, co prowadzi do osiągnięcia jego celu, byle nie sprzeciwiało się prawu Bożemu lub dobru Kościoła. To, co szkodziłoby dobru duchownemu, nie byłoby moralnem ani pożytecznem.

A jakie obowiązki ma państwo katolickie?

Przedewszystkiem ma obowiązek popierać religję i nie sprzyjać hasłu, że władza państwowa ma się tak zachowywać, jakby Boga nie było. Hasło także obliczone jest na zgubę jednostek i społeczeństw.

W szczególności władza państwowa ma pamiętać, że Bóg jest sprawcą i dobrodziejem społeczeństw, jak i każdego człowieka. I jak człowiek ma składać Bogu cześć, bo od Niego zależy, tak i państwo, będąc całe zawisłem od Boga, ma obowiązek składać Mu cześć publiczną i społeczną.

Żadna społeczność nie ostoi się bez moralności i religji. Kto podkopuje religję, narusza podstawy społeczeństwa i powinien ponieść karę od naczelnej władzy tegoż społeczeństwa. Stąd państwo może i powinno zabronić wszystkiego, co jest przeciwne prawu naturalnemu i Bogu urąga. Państwo może nawet nakazać obywatelom spełnianie pewnych aktów religijnych, zwłaszcza wtedy, gdy ich pominięcie byłoby wzgardą dla religji, np. odmówienie złożenia przysięgi w sądzie.

Ponieważ państwo nie jest nieomylne, dlatego nie może więcej wymagać, jak wymaga opinja ogólna; w przeciwnym razie naraziłoby się na niebezpieczeństwo przepisywania rzeczy złych albo zabraniania rzeczy dobrych. Jeżeli zaś pozostaje w granicach opinji ogólnej, może popełnić błąd tylko przygodnie.

Powie ktoś, że nie wszyscy ludzie uznają istnienia Boga lub prawdy ogólnej opinji, dlatego nie można ich zobowiązywać do spełnienia obowiązków religijnych. Ale na to trzeba odpowiedzieć, że także nie wszyscy uznają własność prywatną, a jednak wszyscy muszą tak postępować, jakby ją uznawali i kraść im nie wolno.

Państwo ma też uznawać, bronić i popierać religję objawioną. Jeżeli bowiem Bóg podaje szczegółową formę religji i objawia pożyteczne przykazania, państwa i ich czynniki kierujące mają Go tak słuchać, jak i jednostki.

Niedorzecznością jest twierdzić, że naczelna władza państwowa ma przy wydawaniu praw tak postępować, jakby nie było żadnego objawienia Bożego, choć ono jest rzeczywiście, i może nakazywać nawet to, czego nauka objawiona zabrania. Znaczyło by to, że prawodawstwo ludzkie jest wyższe od prawodawstwa Bożego, a to jest wierutnym fałszem.

Bóg może nakładać i rzeczywiście nakłada obowiązki na władze naczelne, jako takie. Mają one wydawać prawa słuszne i domagać się ich spełnienia, nawet przy pomocy sankcyj karnych. Państwo ma bronić prawdziwego chrześcijaństwa czyli Kościoła katolickiego. Chrystus bowiem ustanowił Kościół, jako stróża prawdy. Prawda w drodze swej napotyka na biedy i przewrotność, dlatego potrzebuje obrońcy, aby przemoc siłą odpędził. Kościół więc czasem potrzebuje miecza materjalnego na swą obronę, przeciwko natarczywym wrogom. A ponieważ Kościół miecza nie nosi, lecz państwo

wszystkich tych, którzy dziś odnoszą się do tej pracy obojętnie, a może nieraz wrogo, by zechcieli zrozumieć, że szczytne hasła katolickie i narodowe. to jedyne hasła, z któremi do ludu naszego iść można — niech mi w końcu będzie wolno zapewnić wszystkich, którzy oddali, lub którzy mieli intencję oddać głosy na tę listę, że — związany z nimi węzłem wzajemnego zaufania — choć nie wybrany — uważać będę zawsze za swój święty i miły obowiązek interesowania się tak sprawami ogólnemi całego okręgu wyborczego, jak i niemniej prywatnemi bolami i troskami, z któremi ktoś zechce może do mnie się zwrócić.

OKTAW STANISŁAW DOSCHOT.

We Lwowie, dnia 25. listopada 1922.

Pierwszy krok do utworzenia djecyzji śląskiej!

W Nr. 46. „Ludu katolickiego“ w odpowiedzi na napaść „Piasta“ na Stolicę Ap. że nie załatwiła sprawy prynależności religijnej Spisza i Orawy i Górnego Śląska należącego do Polski, wyjaśniliśmy, że Spisz i Orawa należą od paru miesiecy do djecezji krakowskiej, że na Śląsku zaś rządzi wikarjusz generalny ks. Kapica i podnieśliśmy, że Ojciec św. zajmuje się gorliwie sprawą djecezji śląskiej i że nie długo djecezję śląską utworzy. Sprawa djecezji śląskiej zaczyna się już urzeczywistniać. W ostatnich mianowicie dniach, zamianowała Stolica Apostolska **administratora polskiej części Górnego Śląska,** w osobie ks. Dr. Augustyna Hlonda, Salezjanina a rodem Górnoślązaka. Mianowanie to można uważać za **pierwszy krok do utworzenia samodzielnej djecezji śląskiej,** gdyż ks. Administrator otrzymał zupełną jurysdykcję nad polską częścią Górnego Śląska, która w ten sposób zerwała zupełnie więzy, jakie ją dotąd łączyły z biskupstwem wrocławskiem. W ten sposób stało się zadość życzeniom ludności polskiej Górnego Śląska i potrzebom polskości w piastowskiej dzielnicy. Napaści „Piasta“ na Ojca **Św.** były więc zupełnie bezpodstawne i **nie na miejscu.**

Nadanie ziemi żołnierzom Wojska Polskiego.

Ministerstwo Spraw Wojskowych przystąpiło do ułożenia listy kandydatów żołnierzy do otrzymania ziemi. Ubiegający się o ziemię, mają wnieść podania do D. O. K. na którego terenie mają stałe zamieszkanie celem zatwierdzenia. Zatwierdzenie to uzyskać mogą wyłącznie zdemobilizowani, dekorowani lub ranni w W. P. rolnicy, i tylko żonaci wyjeżdżający osobiście na kresy — a przy młodych rocznikach od 1899 w górę wraz z członkami rodziny.

Do podań należy dołączyć:

1) Zaświadczenie gminne, że kandydat posiada przynajmniej jednego konia, wóz, bronę, pług, ziarno na posiew oraz środki na przeżywienie do zbiorów 1923 r.
2) zobowiązanie własnoręcznie podpisane do wyjazdu na miejsce przyznanej mu działki w oznaczonym terminie.
3) zaświadczenie, że jest rolnikiem z podaniem czy jest żonatym, ile ma lat, ile osób bierze z sobą na działkę.
4) Świadectwo moralności wydane przez gminę lub policję państwową.
5) Odpis świadectwa kwalifikacyjnego (o ile otrzymał) oraz poświadczenia pracy społecznej (w Kółkach rolniczych Kooperatywach ludowych i t. d.

Podanie i załączniki ostemplowane należy wnieść do Referatu Osad Żołnierskich właściwego D. O. K. **najdalej do 15 stycznia 1923,**

Nadział wynosi od 15 — 45 morgów zależnie od jakości ziemi.

Powyższe ogłoszenie odnosi się tylko do tych kandydatów, którzy już podania złożyli przed 1 lipca 1922, a dotychczas ziemi nie dostali.

— — — —

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Kiedy ścinać drzewa.

Przed kilkunastu laty zrobiono próby w Ameryce, ażeby się przekonać czy i jaki ma wpływ ścinanie drzewa w rozmaitych porach roku na jego wartość budulcową. Z początku to pytanie bagatelizowano, a tymczasem okazało się że tak nie jest, jak myślano. Cała wartość drzewa budulcowego zmienia się, zależnie od tego, czy drzewo ścinano w zimie, jak soki są gęste i nieczynne, czy na wiosnę, jak soki już ruszyły. Rezultaty tych prób opisano w gazecie „The Scientific American“. Komisja leśników wybrała rosnące obok siebie 4 sosny, ściśle tego samego wieku, objętości pnia, wysokości i wyrosłe na tej samej ziemi, czyli zupełnie jednakowe. Pierwszą ścięto w końcu grudnia, drugą w końcu stycznia, trzecią w końcu lutego, a czwartą w końcu marca. Pnie z tych sosen porżnięto na deski ściśle tej samej grubości w jednym i tym samym czasie, a potem równomiernie wysuszono. Następnie robiono próby giętkości tych, wszystkich desek, Deski pochodzące z pnia ściętego w grudniu, miały akurat dwa razy taką giętkość, jak z pnia ściętego w marcu. Z gałęzi tych sosen porobiono słupy i okazało się, że cięcia grudniowego były jeszcze po 19 latach zupełnie zdrowe, a z marcowego łatwo łamały się po 3 — 4 latach.

Okazało się że grudniowe drzewo ma najmniej w sobie porów t. j. bardzo małych otworów, czyli jest bardzo ściśle. Ażeby się przekonać o słuszności tego twierdzenia taką samą próbę zrobiono z 4 dębami, ale nie robiono z nich desek, tylko dna do ściśle jednakowych beczek. Naturalnie, że dna były ściśle tej samej grubości i wielkości żeby próba się odbywała w jednakowych warunkach. Potem równocześnie nalano do beczek jednakową ilość wody. Dno pochodzące z dębu ściętego w marcu, po 2 godzinach przepuściło całą ilość wody, a z cięcia grudniowego nie przepuściło przez ten czas ani kropli wody. Widzimy, że ze względu na trwałość drzewa powinniśmy wymagać, żeby ścinano drzewa tylko na głębokiej jesieni albo na początku zimy kiedy soki zupełnie stanęły i jeszcze zupeł

---

przeto ma prawo, aby państwo przyszło mu z pomocą. Z pewnością i bez tej obrony Kościół mimo najcięższych prześladowań istnieć będzie, lecz to należy przypisać specjalnej opiece Bożej. W normalnych jednak warunkach państwo powinno Kościołowi pomagać.

W Państwie katolickiem obywatele katolicy mają prawo opieki od władzy świeckiej. Stąd Kościół może słusznie domagać się od państwa obrony.

Podstawą bytu państwa jest religja, zwłaszcza religja prawdziwa. Skoro Bóg objawił religię jedynie prawdziwą — a państwo katolickie o tem wie, to broniąc tej religji, państwo broni praw Bożych i podstaw samego społeczeństwa. Niema bowiem żadnego prawa, jeżeli prawa Boże nie są zabezpieczone. Władza państwowa może karać tych, którzy wykraczają przeciw religji i przez to naruszają porządek społeczny i prawa innych obywateli. Nie można tu oczywiście przebierać miary i trzeba zasięgnąć zdania Kościoła.

Ma wreszcie państwo popierać zabiegi i wspierać funduszami wszystkie społeczne przesiewzięcia Kościoła.

Jakież prawa ma Kościół w państwie katolickiem?

W pierwszym rzędzie ma prawo, aby nie doznawał przeszkód w wykonaniu swego zadania. Państwo w rzeczach czysto duchownych nie ma żadnej kompentencji, a więc w sprawie administrowania sakramentów, nabożeństw, wychowania przyszłych kapłanów w wielkich i małych seminarjach i t p. W rzeczach, które same w sobie są doczesne, Kościół ma prawo wykonywania swej władzy, kiedy te rzeczy są związane z dobrem duchowem, a tem bardziej, jeżeli są konieczne do osiągnięcia celu duchowego.

Ponadto Kościół ma prawo otwierania szkół i koniecznej pomocy przy wykonaniu swej misji. Rzeczy doczesne bowiem mają służyć rzeczom duchowym, jak ciało ma służyć duszy.

Wreszcie wspomnimy o obowiązkach Kościoła względem państwa katolickiego.

Kościół nie powinien się mieszać do spraw czysto doczesnych państwa, ale za to powinien pomagać państwu w tem, co konieczne jest do jego celu, popierając zasady publicznej uczciwości, szerząc idee pokoju i spokoju. W razie wspólnego niebezpieczeństwa dla państwa i Kościoła, ten ostatni ma wspierać państwo całym swoim wpływem.

Historja dowodem, że zgoda Kościoła i państwa była korzystna dla społeczeństw, a niesnaski lub wręcz wrogi stosunek państwa do Kościoła był tylko przyczyną klęsk społecznych i trudności państwowych. Bez pomocy Kościoła państwo nigdy celu swego nie osiągnie.

Godzi się jeszcze powiedzieć parę słów o stosunku Kościoła do państwa chrześcijańskiego niekatolickiego.

Każde państwo chrześcjańskie samo przez się ma te obowiązki względem Kościoła, co państwo katolickie, albowiem wszyscy ochrzczeni podlegają władzy przez Chrystusa ustanowionej (a tą jest tylko Kościół katolicki). Bunt przeciw kościołowi katolickiemu, odszczepieństwo lub herezja nie dają żadnego prawa ani obowiązków nie uwalniają.

W rzeczy samej jednak Kościół nie może uzyskać od państwa heretyckiego tego wszystkiego, do czego ma prawo. Czegoż więc mimo wszystko domagać się musi?

Domagać się musi i może, aby katolicy w Państwie heretyckiem lub zchizmatyckiem mieszkający, mieli wolność w wyznawaniu swej religji. Albowiem takie państwo, nie mogąc przecież przyznawać sobie nieomylności, nie może rozumnie twierdzić, że religja. jaką wyznaje, jest jedynie prawdziwą, albo przynajmniej nie może przypuszczać, że ci, którzy obstają przy Kościele katolickim, nie mogą pozostawać w dobrej wierze, i stąd państwo nie powinno gwałcić ich sumienia. Kościołowi katolickiemu powinno się więc przyznać prawa osoby moralnej. Takie państwo nie będzie karało odstępców od Kościoła, ale też **nie** będzie

nie nie poruszyły się. Można bardzo łatwo się przekonać czy drzewo pochodzi z zimowego, czy wiosennego cięcia, bo z zimowego cięcia, jak soki są martwe, to w drzewie są ziarnka skrobi (krochmalu, mączki) która po oblaniu jodyną zabarwia się na niebiesko. W drzewie z cięcia wiosennego soki zaczynają się poruszać i skrobi w drzewie nie ma. Są to obserwacje tak ważne, że uważam je za konieczne opisać jak najszerszemu ogółowi rolników.

Inż. agr. J. LENTZ.

Co pisze lud.

Zakliczyn pow. brzeski.

Odnośnie do korespodencji z Zakliczyna pow. brzeski, zamieszczonej pod tytułem „Mordercza walka na wiecu Witosa" w Nrze 46 Ludu katolickiego z dnia 12 listopada 1922 upraszam o umieszczenie następującego sprostowania po myśli paragrafu 19 ustawy prasowej:

Nieprawdą jest, by Piastowcy zorganizowali bojówkę pod wodzą podpisanego, i by wogóle podpisany taką bojówkę zorganizował, natomiast prawdą jest, że żadnej bojówki piastowcom podpisany nie zorganizował.

Nieprawdą jest, że podpisany zamiast pełnić swój zawód nauczycielski agituje po wiecach i organizuje szajki zbójeckie, przysparzając Ojczyźnie bandytów, natomiast prawdą jest, że podpisany nie agituje po wiecach, nie organizuje szajek zbójeckich i nie przysparza Ojczyźnie bandytów. —

Z poważaniem
KAROL REGIEC

Wola Rzędzińska.

Już w dwóch numerach w „Ludzie polskim" pisali piastowcy, że „zdobyli wiec katolicko-ludowy w Woli Rzędzińskiej a nawet calą „twierdzę katolicką" Wolę Rzędzińską, a nadto głoszą brednie o jakiejś bojówce Stronnictwa katolicko-ludowego.

A przecież sprawa miała się tak:

Na zapowiedziany wiec S. K. L. wieczorem dnia 2 listopada przyjechał szef i naganiacz piastowców w pow. tarnowskim, dyrektor „Plonu" p. Juszczkiewicz i przywiózł ze sobą najlepszych mowców „Piasta" i dużo podpitych naganiaczy. Gdy jednak zobaczył, że wielką salę domu ludowego wypełnili szczelnie członkowie S. K. L. odkomederował na gwałt mowców do Tarnowa, a do kąta jednego sali i na galerję wepchnął sprowadzonych i najętych naganiaczy, sam zaś czmychnął również do Tarnowa. To wszystko stało się nieszczęściem dla p. Juszczkiewicza i kompromitacją dla piastowców, pozostali naganiacze bowiem tylko wyli. Gdy obecni, katolicko-ludowi zwrócili się do nich z oświadczeniem, że każdy z nich może zabrać głos i przemawiać, odpowiedzią ich był tylko ryk i wycie. Gdy dalej wzywano, by piastowcy obecni na wiecu przez podniesienie rąk okazali ilu ich jest, że wtedy stosownie do ich liczby im zebrani ustąpią, zmieszali się oni z początku, a potem tylko wyli, ku śmiechowi ogółu. I gdy potem jeszcze wzywano ich, by zabierali głos pojedynczo, jak ludzie mówią albo się uciszyli, w przeciwnym bowiem razie będą uważać wszyscy ich za podłych i ich stronnictwo za podłe, że się boją prawdy, odpowiedzią ich był tylko ryk i wycie.

A wynik tego wiecu był taki, że Wola Rzędzińska oddała do Sejmu o dwieście głosów więcej na S. K. L. niż na piastowców, do Senatu zaś trzy razy więcej głosów na S. K. L., niż na piastowców.

Kłamstwem więc jest to, co piastowcy piszą o wiecu w Woli Rzędzińskiej. Kłamstwem i oszczerstwem jest pisanie o bojówkach klerykalnych, kiedy piastowcy tylko mieli bojówkę, ludność zaś katolicko-ludowa zachowała się delikatnie i z godnością.

Nie naprawi opinji piastowców u nas puszczona przez nich wieść o pobiciu Adama Zauchy z Wałek za jego przekonania polityczne, bo wszyscy wiedzą, że Zaucha popadł poza wiecem w kłótnię z dwoma gospodarzami za obelgę rzuconą na wszystkich gospodarzy w Woli Rzędzińskiej, i że Adam Zaucha nie jest jak piszą piastowcy „bojownikiem o święte prawa ludu", ale jest założycielem karczmy w swej własnej gminie.

Obecny.

— — — —

Szczucin.

W tarnowskim „Ludzie polskim" z dnia 26 listopada b. r. ukazała się korespondencja ze Szczucina. Myśleliśmy, że „Lud polski" tylko przed wyborami posługuje się kłamstwem, ponieważ jednak i po wyborach to czyni, przeto w imię prawdy muszę jego kłamstwo napiętnować. A Korespondent „Ludu polskiego" pisze kłamliwie, że skutek wiecu piastowców, odbytego 30 października b. r. w Szczucinie był taki, iż tylko nieliczni głosowali za S. K. L. Otóż pomijając to, że w Szczucinie nikt piastowcom nie chciał pozwolic na wiec i dlatego odbyli go oni na podwórku dworskiej kamienicy, stwierdzam, że przy wyborach w Szczucinie i wogóle całej parafji szczucińskiej ponieśli piastowcy straszną klęskę. W r. 1919 otrzymali oni tu około 700 głosów, obecnie zaś według zestawienia komisji wyborczych S. K. L. otrzymało u nas 709 głosów, a piastowcy tylko 30 proc. Nawet w gminach, które do ostatnich prawie dni uchodziły za wyłącznie piastowcowe, ponieśli piastowcy klęskę straszną. N. p. w r. 1919 wieś Skrzynka oddała piastowcom 140 głosów, a katolicko-ludowym tylko 47, obecnie zaś oddała piastowcom tylko 21 głosów, a natomiast S. K. L. 278 głosów. podobnie Brzezówka oddała 18 głosów na 1, a 187 na 12. A że piastowcy tak mało głosów u nas otrzymali, to tylko dzięki temu, że lud u nas jest uświadomiony i widzi, że lewica razem z żydami prowadzi do zguby Ojczyznę, a lud do niewoli żydowskiej.

Wiec piastowców i ich kłamstwa pouczyły lud o tem, że piastowcy boją się słów prawdy, bojówka bowiem piastowcowa nic dała przemawiać p. Kardasiowi. To też na drugi dzień, po sumie odbył się wspaniały wiec katolicko-ludowy, na którym przemawiali ks. Juszczyk, Szczepan Duda i przewodniczący Jędrzej Ligusz. Żaden piastowiec ani się nie odezwał — a wszyscy zebrani poparli wywody mowców.

Naoczny świadek.

Ruda pow. Mielec.

Dnia 12 listopada b. r. obchodziło Stowarzyszenie Młodzieży męskiej w Rudzie pow. Mielec uroczysty dzień ku czci św. Stanisława Kostki.

Do tej uroczystości przygotowała się młodzież parafji trzydniowemi rekolekcyami, w których pod wpływem gorących nauk Ks. rekolektanta, młodzież nabrała zapału do uczciwej i zbożnej pracy.

Sam dzień 12-tego list. był prawdziwem duchowem weselem dla Stowarzyszenia. Zorganizowana młodzież, przystrojona w narodowe stroje, wyruszyła z lokalu zebrań w pochodzie do Kościoła, podczas którego przygrywała kapela na instrumentach dętych pod batutą p. Jana Kramarza.

W Kościele odbyło się uroczyste nabożeństwo. W czasie nabożeństwa grała muzyka na chórze, a młodzież śpiewała na głosy odpowiednie pieśni. Wśród podniosłego kazania kruszyły się twarde serca nawet tych, którzy z uprzedzeniem patrzą na pracę katolickiej młodzieży. Podczas nabożeństwa młodzież męska całej parafji przyjmowała wspólnie Komunię św. Po sumie odbyła się uroczysta procesja podczas której przygrywała kapela.

Wieczorem zaś odbyło się uroczyste przedstawienie staraniem Stowarzyszenia. Na program złożyły się śpiewy, deklamacje i sztuka p. t. „Do wyższych ja rzeczy urodzony."

Przy tej okazji Zarząd Stowarzyszenia w Rudzie apeluje do wszystkich Stowarzyszeń na ziemi polskiej. — Niechaj młodzież katolicka polska organizuje się w związkach, gdzie wre rzetelna praca i oświata oparta na zasadach moralności chrześcijańskiej. Czas już zerwać z ciemnotą w epoce odradzającej się Ojczyzny naszej! Czas już porzucić te dzikie wybryki młodzieży wiejskiej żyjącej samopas! Od nas w wielkiej mierze zależeć będą dalsze losy naszej Ojczyzny. Młodzież oświecona i umoralniona to skarb naszego narodu. — Młodzieży katolicka! gotuj się w katolickich organizacjach na dobrych mężów i obywateli, a znikną po naszych wioskach te fałszywe hasła i te walki partyjne podkopujące wiarę naszą i zdrowe zasady.

Niechaj się tylko uformuje większy zastęp gorliwych Patronów i Wicepatronów naszych związków, a młodzież polska przy ich pomocy odnowi oblicze ziemi polskiej! Cześć tym, którzy nas tak dzielnie prowadzą!!

Prezes: Piotr Grzonka.
Sekretarz: Wojciech Grzonka

— — — —

Góra ropczycka.

Poselski wiec parafjalny.

Dnia 19. listopada przybył do naszej parafji nasz poseł Katolicko-ludowy p. Bronisław Greiss. Wiec urządził i zagaił nasz ukochany kapłan który 21 lat niezmordowanie między nami pracuje, a którego kochamy wszyscy jak ojca, ks. kanonik Mateusz Sieniewicz, przedstawiając p. Greissa, za którym w olbrzymiej większości głosowała parafja, chociaż go nawet nie znała.

Pan poseł Greiss w swem gorącem i ujmującem a uczciwem przemówieniu, przedstawił pokrótce program stronnictwa, zakrój pracy w przyszłości i oddał się do usług całej parafji.

Wspomniał o tem, jak go piastowcy szkalowali i jak niemca i żyda z niego robili w czem szczególniej miał się odznaczyć, obecny poseł Jedynak i nauczyciel Bielak z Kolbuszowy — i swoją osobą i wygłoszonemi zasadami zadał słuszny i silny cios rozszerzanym kłamstwom i zrobił na zgromadzonych jak najlepsze wrażenie.

Przemówienie p. posła Greissa, pełne szczerej serdeczności, wywołało wielki zapał, tak że po skończonym wiecu wyrażającym p. posłowi i Stronnictwu katolicko-ludowemu pełne zaufanie, nieliczni piastowcy

---

wzbraniało Kościołowi, by heretyków do swej społeczności nawracał.

A cóż powiedzieć o państwie obojętnem pod względem religijnym?

Takie państwo żadnej religji nie uznaje za panującą. Skoro zaś wszystkim wyznaniom jednakowe prawa przyznaje, to nie może nie uznać Kościoła katolickiego za prawną społeczność. Stąd nie powinno działać na szkodę jego praw, lecz brać go w obronę tak, jak to czyni dla innych społeczeństw w swem łonie.

Obowiązkiem sumienia katolickiego jest unormować po Bożemu stosunek Kościoła do państwa i nigdy przeciw prawom nie występować, owszem bronić ich i słusznie się ich domagać. W ten sposób i państwo wielkie korzyści odniesie i Kościół zadanie swoje spełni.

Mj.

oświadczyli żal, że nie poznali p. posła Greissa przed wyborami, bo byliby wszyscy na 12 głosowali.

Przekonali się i nawrócili się choć teraz, a przysłowie powiada, że lepiej późno, niż nigdy! Niecz żyje Polskie Stronnictwo katolicko-ludowe!

Uczestnik.

Zagorzyce pow. Ropczyce.
Wiec powyborczy.

W niedzielę dnia 19 listopada po sumie urządził nasz katolicko ludowy, poseł p. Greiss piękny parafjalny wiec, na który zebrała się ludność całej parafji, która przy wyborach szła jak to mówią „ławą“ za 12.

Wiec zagaił kochany nasz Ks. Kanonik Mateusz Sieniewicz, który w swem pięknem przemówieniu zaznaczył dobitnie, że poseł którego sobie ta parafja upodobała, nie po głosy przyjechał, ale dla zapoznania się z potrzebą ludności i przedstawił przybyłego posła p. Greissa.

W dłuższem gorącem przemówieniu do przeszło tysiąca zgromadzonych mimo śniegu jaki padał i mrozu, p. poseł Greiss bardzo pięknie przedstawił program Stronnictwa katolicko-ludowego, poruszył niedomagania ludu, i złożył oświadczenie, że pragnie jak najsumienniej i najgorliwiej służyć Kościołowi św., Ojczyźnie, i potrzebom wyborców, a przemówienie jego, pełne wiary w lepszą przyszłość i pełne zapału, nietylko utwierdziło ludność w gorących uczuciach dla św. Kościoła i ukochanej Matuchny, ale też wzbudziło ogromny zapał, tak że nie tylko wszyscy dumni byli że głosowali za 12, ale też wszyscy serdecznie pokochali swego drogiego posła.

Zabierali głos jeszcze inni mowcy przedstawiając różne sprawy, przemawiał też pięknie i ks. proboszcz Badowski, a na przemówienia te znów odpowiedział p. poseł Greiss.

Ludność całej parafji, ogromnie dziękuje Panu Bogu, że nie szła za żadną inną listą i że sobie zdobyła swego posła, a kilkakrotne gorące okrzyki: „Niech żyje katolicka Polska“, „Niech żyje nasz ukochany poseł“ były wybitnym dowodem radości całej ludności naszej parafji, która po raz pierwszy w tym okręgu mając swojego przedstawiciela, bo katolickiego uczciwego ducha i zdrowej narodowej myśli, może żywić nadzieję w lepszą i jaśniejszą przyszłość.

Parafjanin.

Ostatnia walka o niepodległość

Trzej zaborcy nasi runęli w wyniku wielkiej wojny i Polska do nowego powstała życia, pozostał jednak jeszcze czwarty zaborca, który „od wewnątrz — jak pisze Gazeta Warszawska — naród bez państwa opanował“ i teraz szkodzi nam zawsze i wszędzie gdzie może. Ten czwarty zaborca to żyd, z nim też musimy stoczyć ostatnią walkę o niepodległość Polski.

Walczyć z żydami musimy nie przez pogromy. Pogrom, rzeź żydów, byłby politycznem błędem, nie byłby zwycięstwem nad żydami, ale dałby im tylko powód do odwołania się do świata całego, tym środkiem zajęli by oni tylko sobą cały świat i zniesławiliby znowu Polskę a sami zyskali by odsiecz i pomoc świata.

Walczyć z żydami musimy dwoma sposobami. Po pierwsze musimy stworzyć Polską samodzielność i samowystarczalność gospodarczą przedewszystkiem, czyli musimy się obchodzić bez żydów wszędzie w przemyśle, czy w handlu czy gdziekolwiek, po drugie zaś musimy się najbezwzględniej odgradzać od żydów, wypierając ich krok za krokiem ze wszystkich dziedzin życia zarówno gospodarczego, jak towarzyskiego, społecznego i naukowego. Jak w każdej wojnie udział obywatela wojującego z nami państwa w jakiejkolwiek dziedzinie naszego życia jest wykluczony, tak i w tej wojnie z ostatnim naszym zaborcą, nie możemy mieć z nimi żadnych stosunków, odsuwać musimy żyda od naszych rodzin, stowarzyszeń, urzędów, szkół klubów i t. d. Trzeba więc pracy, aby odsunąć zupełnie na bok żydów, aby z nimi nie mieć żadnych stosunków i żadnej styczności.

A ta walka ostatnia nasza o niepodległość musi się skończyć dalszą wędrówką żydów. Kilka lat wytrwałej pracy, a będą żydzi musieli nas opuścić, odpłynie od nas ta fatalna fala, która nas zalewa.

Są u nas tacy, nawet u steru władzy, którzy chcą robić układy z żydamy i kompromisy. Lecz układ z żydami może być tylko jeden, a dotyczy on może tylko tej jednej kwestji, jak przyspieszyć wyjście żydów z Polski, jak je ułatwić, jak je uczynić najmniej bolesnem dla żydów i najmniej wstrząsnień gospodarczych wywołującem dla Polski.

KRONIKA.

Miljonówka. Przy ostatnim ciągnieniu miljonówki wygrał numer 88.585, sprzedany w Poznaniu.

Nowe banknoty po 50 tysięcy. W najbliższym czasie ukazać sie mają nowe banknoty wartości 50 tysięcy. Banknoty te, większe nieco od wypuszczonych niedawno 10-cio tysiączek, drukowane są w państwowych zakładach graficznych.

Podrożenie tytoniu i papierosów o 60% Z Warszawy donoszą: z dniem 4 grudnia obowiązują nowe ceny na papierosy i tytonie. Nowa zwyżka wynosi 60% cen ustalonych na miesiąc październik. W niespełna dwa miesiące ceny papierosów i tytoniu podskoczyły tedy o 110 proc.

100 proc. podwyżka podadku od cukru. Izba skarbowa w Krakowie zwraca uwagę, że podatek spożywczy od cukru został podwyższony z 30.000 na 60.000 od 100 kg.netto. Zapasy cukru w stanie naturalnym i w przetwórach cukrowych począwszy od 100 kg. netto cukru, podlegają obowiązkowi zgłoszenia i dodatkowego opodatkowania.

Sprostowanie. Ze źródła autentycznego dowiadujemy. się, że pp. posłowie Stanisław Rymar i Karol Holeksa z p. posłem Witosem w Grand Hotelu dnia 5 listopada b. r. razem przy stole nie siedzieli. Naszą poprzednią wiadomość opartą na mylnych informacjach niniejszem prostujemy.

Podwyższenie podatku od spirtusu. Izba Skarbowa w Krakowie zwraca uwagę, że podatek spożywczy od spirtusu został począwszy od dnia 1. grudnia 1922 r. podwyższony, a to od spirtusu produkowanego w gorzelniach rolniczych, przerabiających owoce z 2000 na 2500 Mp. a od spirtusu produkowanego w gorzelniach przemysłowych, przerabiających inne płody jak owoce, z 2000 na 2700 Mp. za każdy stopień hektolitrowy alkoholu.

Zapasy spirytusu i wyrobów wódczanych przekraczającyce w dniu 1 grudnia 1922 pięć stopni hektolitrów alkoholu (pięć litr. stustopniowego spirytusu) podlegają obowiązkowi zgłoszenia i dodatkowego opodatkowania.

Zadarmo za nadesłaniem znaczków pocztowych za Mk. 170. — na opłatę poleconą, ze względu na miejscową reklamę wysyła tylko na powiaty Tarnów, Dąbrowa i Brzesko na rok 1923. KALENDARZ tablicowy reklamowy na białym kartonie Konc. Biuro informacyjne dla spraw wojskowych, Tarnów, ul. Spitalna 18.

Nowa podwyżka taryfy kolejowej. „Przegląd Wieczorny“ informuje, że ostatnia podwyżka taryfy kolejowej okazała się niewystarczającą. wobec tego władze kolejowe rozpatrują konieczność dalszego podwyższenia taryfy już od 1. stycznia 1923 r.

Podwyższenie emerytur. Rada ministrów uchwałą z dnia 27 listop. przyznała na grudzień 50 cio proc. podwyżkę do poborów listopadowych emerytowanym zawodowym wojskowym b. państw. zaborczych, tudzież wdowom i sierotom po tych oku kategorji osobach. Dalej przyznała emerytowanym oficerom wojsk polskich, bez względu na stopień, po 30.000 Mk. emeryt, niższym wojskowym wojsk polskich po 20.000 Mp. zaś wdowom po tych osobach połowę powyższych kwot, a sierotom jedną trzecią część tych kwot. Również w stopniu 50prc. dodatku podwyższyła dary z łaski osobom je pobierającym, z wyjątkiem tych, które pobierają ewentualnie i renty kolejowe.

Ferje świąteczne. Na mocy rozporządzenia ministra oświaty, szkolne ferje świąteczne Bożego Narodzenia trwać będą od 22. grudnia do 2. stycznia włącznie. Zawieszenie zajęć nastąpi 21. grudnia po lekcjach, podjęcie zaś 3 stycznia rano.

Djety poselskie. Na onegdajszem posiedzeniu sejmowym załatwiono sprawę uposażenia posłów. Djety poselskie wynosić będą obecnie 423.541 marek.

Historyczny dokument dla Muzeum Narodowego. Kancelarja sejmowa zbiera podpisy poprzedniego Sejmu na efektownym egzemplarzu konstytucji, oprawnym w cienką skórę, zdobnym w piękne emblematy. Historyczny ten dokument złożony zostanie następnie w Muzeum Narodowym

Poseł Kozłowski zrzekł się mandatu. Poseł Kozłowski zrzekł się mandatu z okręgu żywieckiego, wobec tego na jego miejsce przychodzi p. Ludwik Dubija, który należał do Związku ludowo narodowego.

Fałszywe 1000 i 5000 banknoty. Jak się dowiadujemy, władzom krak. udało się w ciągu ostatnich dni przyaresztować 26-l. Małkę Grünberger, która trudniła się puszczaniem w obieg fałszywych banknotów 1000 i 5000 markowych. Grünbergerówna bardzo często jeździła pociągami i tam u publiczności, a zwłaszcza chłopków „wymieniała“ falsyfikaty na orginalne banknoty Z zeznań wynika, że najczęściej jeździła ona na przestrzeni Kraków-Oświęcim. Przy Grünbergerównej, aresztowanej w pociągu znaleziono kilka falsyfikatów banknotów 1000 markowych.

„Polskie dolary“ mają popyt. Jak nam donoszą, na krak. czarnej giełdzie pojawiło się kilkunastu spekulantów, którzy z zapałem zakupują banknoty 10.000 tysiączne i płacą po 10.100 Mp. za sztukę. Nabywcy ci znajdują dość dużo chętnych odsprzedawców.

Ks. Katolicki ministrem w Niemczech. Ministrem pracy w gabinecie Dr. Cuna w Niemczech, został ks. katolicki Dr. Brauns, dawniejszy kierownik znanego zakładu nakładowego i oświatowego Muenchen-Gladbach, gdzie centrowcy wydają bibljotekę i kształcą społecznie kierowników partyjnych. Ks. Dr. Brauns bawił niedawno na G. Śląsku i badał propagandę partji centrowej przy wyborach.

Ilość papierowych marek niemieckich. Z Berlina donoszą, że wedle wykazu Banku Rzeszy niemieckiej za ostatni tydzień miesiąca listopada b. r. ilość marek papierowych, znajdujących się w obiegu, wzrosła do olbrzymiej kwoty **644:7 miljardów**

Nic zaś nie zapowiada, aby w najbliższym czasie kwota powyższa przestała wzrastać.

Zamiast śmierci 5 dni aresztu. W sądzie wojskowym w Krakowie rozegrał się w zeszłym miesiacu zajmujący epilog rozprawy przeciw konwojentom transportu mąki Jurgale i Gądkowi. W czasie konwojowania transportu zginęły cztery worki mąki, które przenosiły w wartości sumę 10.000 mk za której sprzeniewierzenie groziło według ustawy rozstrzelanie. Na rozprawie w sądzie doraźnym prokurator żądał kary śmierci, jednak obrońca oskarżonych wniósł na zasadzie spóźnienia zdemobilizowania podsadnych zażalenia nieważności do sądu najwyższego. Prokurator uzyskał orzeczenie od sądu najwyższego, który orzekł, że sąd wojskowy jest kompetentny do rozstrzygnięcia tej sprawy. Proces znalazł się powtórnie w okręgowym sądzie wojskowym, który działając w tym wypadku na zasadzie zmian z 10 tys. na 1 miljon mk, w ustawie sierpniowej po uwzględnieniu okoliczności łagodzących zasądził na rzecz oskarżonych pięć dni aresztu.

Fundusz na utrzymanie cesarzowej Zyty. Jedno z pism wiedeńskich podaje, że Rada ambasadorów powzięła zasadniczą decyzję, by państwa sukcesyjne utworzyły fundusz na utrzymanie byłej cesarzowej Zyty. Uchwałę tę należy zawdzięczać wpływom kół francuskich.

Zniesienie 8-godzinnego dnia pracy. Z Belgradu w Jugosławji donoszą: Ministerjum dla spraw społecznych w drodze rozporządzenia zarządziło zniesienie 8-god. dnia pracy. 8-godzinny dzień pracy obowiązuje dotąd tylko robotników ciężko pracujących fizycznie. Zaś robotników ciężko pracujących lżej, obowiązuje 9-godzinny dzień pracy, dla handlowców zaś 10-godz. dzień pracy.

Bandyci napadli na króla. Wedle wiadomości nadeszłej z Sofji, króla bułgarskiego spotkała niemiła przygoda. Oto odbywając przejażdżkę samochodem, którym sam kierował, został król napadnięty przez bandytów. Król został obrabowany z gotówki, jaką posiadał. Rabusie ulotnili się.

Ucieczka Oficerów z armji czeskieu Pisma niemieckie donoszą, że z powode nieznośnych stosunków odbywa się obecnii. masowa ucieczka oficerów z czeskiej armj. Do dymisji podają się i Czesi i Niemcy W czeskiej armji zdarza się często, że zwyczajny rekrut bez wykształcenia z r. 1914. jest pułkownikiem, a kapitanem jest dawny jego oficer z ukończoną szkołą wojskową.

Z bolszewickiego raju. Wedle doniesień pism bolszewickich, kosztuje obecnie w Rosji obiad 18 miljonów rubli, a jedno jajko miljon rubli sowieckich.

Uwaga zdemobilizowani !!

Zwracamy uwagę zdemobilizowanym urodzonym w latach 1898 i 1899 grupa „A" (tj. zdolnym do służby frontowej) że zezwoleń na wyjazd na robyty do Francji uzyskać nie mogą.

Równocześnie apelujemy do panów posłów, aby ze względu na zdemobilizowanie rocznika 1900, postarali się w M. S. Wojs. Sekcja Poborów i Uzupełnień o zezwolenie urodzonym w latach 1898 i 1889, oraz urodzonym w roku 1903 na wyjazd do Francji.

Sprawa bardzo ważna i pilna, gdyż ludzie ci po zdemobilizowaniu dla braku pracy w kraju są częstokroć bez środków do życia, a już o kupnie ubrania cywilnego mowy być nie może, a o zwrot mundurów władze wojskowe energicznie się dopominają.

Ze świata wynalazków.

RADJOFON.

W Ameryce skonstruowano pod powyższa nazwą aparat, który ma zwiększać wszelkie resonanse w sposób wprost niewiarygodny.

Edison mniema iż przy pomocy tego aparatu, skoro on zostanie udoskonalonym bedzie można słyszeć szmery, nieuchwytne do tej pory dla ucha ludzkiego. Szelest, poruszających się przy chodzeniu łapek muchy, w radiofonie wzrośnie do natężenia głuchego grzmotu, opadanie płatków kwiatu ozwie się donośnym świstem, a szmer powodowany pęknięciem obsłonki, z której wychyla się kiełkująca trawa- w radiofonie odpowiadać będzie łoskotowi strzału armatniego. Aparat ów odda bezwątpienia wielkie usługi botanikom czuły termometr i entomologom.

Do mierzenia niewidzialnych promieni ciepła niewystarcza zwykły ciepłomierz, okazała się do tego potrzeba przyrządu około milion razy wraźliwszego. Przyrząd taki skonstruował prof. Langley, sekretarz Instytutu Smithsona w Waschingtonie Jest on w stanie dać milionową część stopnia skali tysiącznej. czyli, że np. za pomocą niego można zbadać ciepło, jakie daje świeca w odległości dwu kilometrów.

Składki

Na fundusz prasowy złożyli : Albin Rozkrut z Tarnowa 200 Mp. Ludwik Chimiczewski z Mielca 200 Mp, ks. Władysław Kowalczyk z Woli rzędzińskiej 1000 Mp Dyszczakówna 1000 Mp, Kubas Piotr z Kłaja 800 Mp, p. Glińska 500 Mp, księża de anatu łąckiego i limanowskiego 38.760 Mp, Franciszek Woźniak 300 Mp, ks. Dr. Piotr Stach ze Lwowa 5000 Mp.

Na fundusz wyborczy złożyli: W. Chmielowski z Rudnika 120 Mp, ks. Skórka z Brušnika 4000 Mp, ks. Władysław Biały ze Strzegocina 1500 Mp, ks. Józef Wątor z Makowa 4000 Mp. ks. Szymon Sidewicz z Próchenek 3000 Mp, ks. Józef Wątor z Makowa 420 Mp, Ludwik Chimczewski z Mielca 400 Mp, ks. Francjszek Grzesiak 1000 Mp, Albin Rozkrut z Tarnowa 200 Mp, Władysław Pieprzyk 1000 Mp, Piotr Rajca z Ostrowa 36.000 Mp, Jakób Aleksandrowicz 5000 Mp, Władysława Jańdziów z Lubaczowa 2000 Mp, ks. Adam Stefański z Mielca 5000 Mp, ks. Przeor z Mogiły 50000 Mp, Wojciech Szeleznik 2000 Mp. Franciszek Lewandowski 5000 Mp, ks, Stanisław Hanusiak z Poręby 2000 Mp, ks. Jan Kozak z Falkenbergu 100 Mp. ks. Franciszek Białko z Danji 1700 Mp, Związek katolicko-ludowy z Kamionki wielkiej 1405 Mp, ks. Stanisław Mróz z Grybowa 3000 Mp, ks. Karol Gelata z Rzyk 5000 Mp, Koło powiatowe z Ropczyc 34920 Mp, Władysława Dyszczakówna 2000 Mp, ks. Jan Baraniecki z Niewodnej 1000 Mk

Humor i satyra.

Przed Sądem

Sędzia do złodziejów: — Więc jakeście wysie tam dostali do tego mieszkania?

Pierwszy złodziej: — Proszę pana sędziego, myśmy nie mieli wcale złych zamiarów. Idziemy sobie ulicą, i spostrzegamy, że okna otwarte. Nie namyślając się więc długo, wlazłem przez okno, aby lokatorów ostrzedz i poprosić, by okna zamknęli, bo to eraz bardzo niepewne czasy.

Sędzia: — A ty drugi co ram robiłeś?

drugi złodziej:—Ja, proszę pana radcy, stałem pod oknem i perswadowałem memu koledze, aby tego nie robił, bo zamiast wdzięczności, gotowi go jeszcze w razie przydybania wziąć za złodzieja, i tak się też stao!

Giełda pieniężna

z dnia 2 grudnia

Dolary 17500 Mp. franki franc. 1210, franki belgijskie 1120 Mp. franki szwajc. 3290 Mp. funty szterling. 78800 Mp., marki niemieckie, 2 Mp. 16 fen. korony austr. 25 fen. korony czesko-słow. 5:0 Mp. liry włoskie 850 Mp. Milionówka 1700 Mp.

Ceny bydła

W ubiegłym tygodniu na targach w Krakowie płacono za cetnar metryczny żywej wagi: woły 52000 Mp. do 87400 Mp. krowy. 37000 Mp. do 70000 Mp. jałownik 42800 Mp do 83000 M, cielęta 90000 M. do 120000 M nierogacizna 120000 M do 240000 M.

Wydawca: Spółka wydawnicza „Lud katolicki" Stow. zarej. pod redakcją Stanisława Tomaszewskiego — Czcionkami Drukarni Mieszczańskiej Stanisława Tomaszewskiego — Kraków, Batorego 6. Telefon 1016. —

Kilka słów prawdy O Księżach.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Administracya „Ludu Katolickiego“ wysyła za poprzedniem nadesłaniem **200 mk. i 50 mk.** za porto.

Na obecny sezon budowlany

poleca wapno skaliste i do bielenia, najlepszej jakości cement portlandzki, dachówkę ogniotrwałą **Asbit, Eternit, Wiek** po cenach przystępnych z szybką dostawą

FIRMA HURTOWNA

JAN BODUCH

ŻYWIEC, Małopolska Rynek 127.

Na wszelkie zapytania należy dołączyć znaczek pocztowy za 20 marek.

Gramofony

Płyty gramofonowe we wielkim wyborze, **Skrzypce, Mandoliny, Harmonie ręczne, Struny, Lampki, kieszonkowe oraz baterje**

poleca firmy:

J. Kullanda i W. Jaworski

Kraków, ul. Długa 11.

W Administracji „Ludu Katolickiego“

są do nabycia następujące książeczki: 1. **KClendarz polski** na rok 1922 cena 600 Mkp. z przesyłką poczt. 700. M 2). **„Kilka słów prawdy o księżach“** J. Karlika, cena 200 Mk. z przes. pocz. 270 Mk. 3). **„Łazik“.** Sześć ciekawych opowiadań W. Deszczakowskiej, cena 100 Mk. z przes. p. 170 Mk. 4). **„Kościół i cudowny obraz Najśw. Panny w Okulicach“** ks. Szołdrowskiego, cena 100 Mk. z przes. p. 170 Mk. 5). **Męczennicy kartagińscy** obraz w 5 odsłonach ks. Jędrysa, cena 100 Mk. z przes. p. 170 Mk. 6). **„Pod Miechowom“** obraz z powstania 1863 r. przez ks. J., cena 100 Mk, z przes. p. 170 Mk.

DOM ROLNICZY

Zastępstwo Prościejowskiej Fabryki Maszyn Rolniczych F. WICHTERLEGO

NOWY SĄCZ — ul. Hoffmanowej L. 1. naprzeciw sądu

poleca: Kieraty kryte 1 i 2 konne Wichterlego Z. I. Młocarnie kieratowe z wytrząsaczami i sitem na kółkach przewozowych, słynne 1 M. R. 18: Wichterlego. Młocarnie ręczne L. M. K. Wichterlego. — Przystawki uniwersalne. -- Kompletne garnitury młocarniane z pasami skórzanemi Wichterlego. Młynki do czyszczenia zboża krajowe. — Sieczkarnie ręczne i kieratowe.

UWAGA: Cenników nie wysyłamy, zaraz zamówić zadatkować, **bo zapasy na wyczerpaniu.**

Nawozy sztuczne

prawdziwą tomasynę marki „Gwiazda“, żużle Martina, superfosfat i inne nawozy sztuczne — dostarcza wagonowo szybko

firma hurtowna

JAN BODUCH

ŻYWIEC, Małopolska Rynek L. 127.

Na wszelkie zapytania należy dołączyć znaczek pocztowy za 50 marek.

Przedsiębiorstwo elektrotechniczne

BRONISŁAW OPALIŃSKI

KRAKÓW — Kleparz ul. Krzywa L. 5.

poleca się do wykonania każdego rozmiaru

instalacji elektrycznych

oświetlenie, motorów, telefonów, sygnalizacji i t. p. roaz kompletnych elektrowni dla miasteczek dworów, fabryk, pałaców, hoteli, will, i t. p Naprawa i nawijanie przepalonych motorów

OBWIESZCZENIE.

Niesumienni agitatorzy, którzy grasują po miastach i wsiach, wprowadzają ludność w błąd, twierdząc, że wszyscy muszą przymusowo ubezpieczać swe mienie od ognia w Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych. W rzeczywistości sprawa przedstawia się w ten sposób, że tylko 2/3 części wartości szacunkowej budynków mieszkalnych i godpodarskich podlega przymusowi w P. D. U. W. i to o ile budynki te nie są w prywatnych towarzystwach już ubezpieczone, reszta wartości tychże budyków (1/3) oraz wszelkie ubezpieczenia przemysłowe, fabryczne np. tartaki, młyny, rękodzielnicze warsztaty dalej towary ruchomości, inwentarz żywy i martwy, ziemiopłody i t. d. nie podlegają przymusowemu ubezpieczeniu. Należy je ubezpieczać tylko w prywatnych Towarzystwach ,które przeprowadzają szybko likwidację szkód i wypłacają w krótkim czasu odszkodowanie pogorzelowe, — W pierwszym rzędzie ubezpieczajcie swe mienie w Towarz. Ubezpieczeń które posiada własne domy w Warszawie i Katowicach oraz poważne fundusze gwarancyjne.

„UNJA“ Ska Akc. w Warszawie

Zgłaszać się należy do

Jeneralnej Reprezentacji w Krakowie

św. Marka 8. II. p. Tel. 576.

Zastępcy na dobrych warunkach dla zach. Małopolski i Śląska poszukiwani.

Wielkie książki pamiątkowe.

	Mkp
Żywoty świętych pańskich ks. O. Grozesa	35.000
„ „ „ Bitchnau	32.000
Gabczyński, Przewodnik chrześcijański	30.000
Bitschnau, Prawidło życia chrześcijańskiego	26000
Hatler, Chleb duchowy 8 tomów — —	28.000
Reiners, Chleb żywota — — — — —	35.000
„ Ofiara Mszy św. w tajemnicach	36.000
Marciniak, Przez krzyż do nieba — —	28.000
Skarga, Kazania i pisma — — — —	12.000
Baczyński, dzieje Polski 2 tomy — —	30.000
Chłędowski, Rzym (Ludzie odrodzenia)	32.000
Łoziński, Życie polskie — — — —	40.000
„ Salon i kobieta — — — —	35.000
Kasprowicz, Dzieła poetyckie, 6. tomów	40.000
Konopnicka, Poezje — — — —	45.000
Shakespeare, Dzieła 12 tomów — —	56.000
Skarbnica klasyków 14 tomów — —	80.000
Cornisch, świat zwierząt 2 tomy — —	100.000
Chmielewski, Historja literatury polskiej	30.000
Sienkiewicz, Qvo vadis — — — —	8.000

podane książki są ilustrowane i w bardzo ozdobnej oprawie, każda z nich zamuje 32X28 i 4-8 kg. wagi bez opakowania. Wszelkie książki do nabożeństwa, religijne, beletryczne, śpiewniki kościelne i narodowe, kantyczki, słowniki samouczki języków. Portrety, mapy polski itp. do nabycia, Katalog książek za darmo wysyła:

Księgarnia Jana Mackowa, Rożniatów, Małopolska.

Motor ropny Urzus o sile 20-ścia (koni) H. P. całkiem nowy jest zaraz do sprzedania. Adres: Stanisław Mas, Tarnów, Krakowska 31.

GLEBA DOM HANDLOWO — ROLNICZY —

Kraków, ul. Długa 3, tel. L. 1323

Generalna reprezentacja fabryki maszyn rolniczych

TRZEBINIA T. A.

poleca:

sieczkarnie, młocarnie, wialnie, przystawki klaraty, oraz wszelkie inne maszyny rolnicze. — Sprzedaż wszelkich nawozów sztucznych.

Dla ciężko pracujących

dla oberwanych i dla cierpiących na przepuklinę czyli rupturę są niezawodne a jedyne w pomocy

Angielskie bandaże

Zamawiając bandaż należy dołączyć miarę nitką w około przez biodra i opisać z której strony i jak wielkie i czy już może opadła w dół? Czy mężczyzna czy kobieta, dziecko? Wiek, zatrudnienie? Cena od 5 do 10 tysięcy Mk. Wysyła pocztą za zaliczką

Bandażysta Polaczek, Sambor.

Na Gwiazdkę

na podarunki dla młodzieży, nadaje się bardzo piękna książka **Władysławy Deszczakowskiej**

p. t. „Łazik“

Sześć opowiadań z obrazkami na tle dzisiejszych stosunków.

Do nabycia w Administracji „Ludu Katolickiego“ w Krakowie, ul św. Filipa 17.

Cena 100 Mk. z przesyłką pocztową 170 Mk

NOWENNA do Sgo Antoniego wraz najnowszemi opisami cudów. Cały dochód na Szpitalik pod w. „Dzieciątka Jezus“ przy ul. Krowoderskiej w Krakowie Cena 250 mk. Do nabycia tamże.

Zarząd folwarku Zassów pod Czarną o. p. loco (Małopolska) poszukuje od Nowego roku trzech dziewcząt do kuchni, drobiu i trzody. Pensja miesięczna 7 tysięcy i 1 ubranie rocznie. Wymagane świadectwo moralności z parafji.

Żona zaginionego czy poległego w r. 1914. pod Kraśnikiem czy Lublinem Franciszka Piwowarczyka będącego rodem z Wrzępi, powiat Bochnia, prosi pokornie jego szanownych Kolegów z 1. Komp. 13. pułku piechoty byłej armji austrjackiej o prawdziwą o nim wiadomość. Z wdzięcznością zwróci wszystkie koszta i da wynagrodzenie. Katarzyna Piwowarczyk. Wrzepia Nr. 10. p. Ujście Solne, powiat Bochnia.

Kalendarz polski na rok 1923.

Rocznik 5-ty zawiera: Ciekawe wiadomości o Polsce, o nowych wiarach, i śliczne opowiadania, obrazy z Gdańska i td. Cena 600 M. polecona przesyłka pocztowa 100 M. Kto zamawia dziesięć egzemplarzy, otrzymuje jeden darmo i nie płaci poczty. Odsprzedawcom rabaty. Zamiawiać;

BIBLIOTEKA RELIGIJNA.

Lwów, pl. Kapitulny 7.

Zgubiono kartę zwolnienia na nazwisko Stanisław Chłoń, Otwinów, pow. Dąbrowa Małopolska.

Zgubiono dokumenty wojskowe, na nazwisko Jan Klin, z Grodziska dolnego, które unieważnia się.

Zaraz **do sprzedania** gospodarstwo, składające się z 4 morgów gruntu i 3 morgi łąki, dom mieszkalny kryty blachą, stajnia i stodoła, z martwym inwentarzem. Cena 8000 dolarów w przel. na marki polskie. Wiadomość: Józef Słowiński, Ciężkowice koło Tarnowa Małopolska.

Unieważniam zgubione papiery wojskowe Jan Burda, Wólka Grodziska, pow. Łańcut.

Redaktor naczelny: Ks. Franciszek Mirek. O Ipow. redaktor: Adam Seweryn. — Wydawca: Spółka wydawnicza „Lud katolicki“ Stow. zarej.
Czcionkami drukarni „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.